

Leżała w błocie gwiazda
pięcioramienna goła
widocznie komuś spadła
z ramienia albo z czoła
ot ktoś się rozstał z gwiazdą
nie zauważył tego
tak jest z miłością każdą
dotyczy to wszystkiego

Spojrzałem w kosmos w górę
i zobaczyłem w niebie dziurę
tak cię ukarał Bóg
za to żeś nieba sięgać mógł

Myślałem o mym dziadku
na tle chmurnego nieba
o tym czy wszystkie drogi
prowadzą tam gdzie trzeba
podniosłem z błota gwiazdę
a serce moje czuło
że coś pięknego we mnie
na zawsze się zepsuło

Spojrzałem w kosmos w górę ...

Dlaczego mi kłamaliście
kosmiczni rozbójnicy
niebo jest poszarpane
i leży na ulicy
znalazłem wczoraj gwiazdę
brudną i lepłą jak gleba
chciałem ją niebu zwrócić
lecz nie dosięgnę nieba

Więc patrzę w kosmos w górę
i nadal widzę w niebie dziurę
to kara boska jest
za zadufany ludzki gest

Znalazłem wczoraj gwiazdę
gasnącą gwiazdę